

POSTANOWIENIE

Dnia 1 lipca 2026 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Dariusz Świecki

w sprawie **A. F.**

oskarżonej o czyn z art. 231 § 1 k.k. i in.,

po rozpoznaniu w Izbie Karnej na posiedzeniu

w dniu 1 lipca 2026 r.,

wniosku Sądu Rejonowego dla Warszawy Pragi-Północ w Warszawie,

zawartego w postanowieniu tego Sądu z dnia 3 czerwca 2026 r., sygn. akt IV K

758/25, o przekazanie sprawy do rozpoznania innemu sądowi równorzędnemu w

trybie art. 37 § 1 k.p.k.,

p o s t a n o w i ł:
wniosku nie uwzględnić.

UZASADNIENIE

W rozpatrywanym wystąpieniu wskazano, że oskarżoną w zawisłej przed Sądem właściwym sprawie jest prokurator, która jest osobą znaną sędziom i pracownikom tegoż Sądu z racji regularnego występowania przed tym organem w charakterze oskarżyciela publicznego. W konsekwencji rozpoznanie niniejszej sprawy przez tutejszy Sąd mogłoby wzbudzać w odbiorze społecznym wątpliwości co do zachowania pełnej bezstronności, a tym samym negatywnie oddziaływać na społeczne zaufanie do wymiaru sprawiedliwości. Dla wyeliminowania jakichkolwiek

wątpliwości w tym zakresie oraz dla zagwarantowania realizacji standardu rzetelnego procesu, uzasadnione jest przekazanie przedmiotowej sprawy do rozpoznania przez inny, równorzędny sąd.

Sąd Najwyższy stwierdził, co następuje.

Wniosek Sądu Rejonowego nie jest zasadny.

W orzecznictwie Sądu Najwyższego od dawna trafnie podnosi się, że hipotetyczna obawa przed przyszłymi niekorzystnymi społecznymi opiniami, niemająca żadnych realnych podstaw, nie powinna uzasadniać uchylania się przez sąd właściwy od rozpoznania sprawy (zob. np. postanowienie SN z dnia 25 listopada 2009 r., III KO 81/09).

Zdaniem Sądu Najwyższego z taką właśnie sytuacją mamy do czynienia w rozpatrywanej sprawie. Nie zachodzą bowiem uzasadnione podstawy do podzielenia wyrażonej przez Sąd Rejonowy obawy, że jej rozpoznanie przez ten Sąd może narazić na szwank dobro wymiaru sprawiedliwości. Odstąpienie od zasady rozpoznania sprawy przez sąd miejscowo właściwy może nastąpić wyłącznie w razie zaistnienia sytuacji jednoznacznie świadczącej o tym, że pozostawienie sprawy w gestii sądu właściwego sprzeciwiałoby się dobru wymiaru sprawiedliwości. Sąd Rejonowy nie wykazał, że taki wypadek zachodzi w tej sprawie.

Okoliczność bowiem, że oskarżoną w sprawie jest znany sędziom Sądu właściwego prokurator nie oznacza automatycznie konieczności przyjęcia, że spełnione zostały przesłanki wymienione w art. 37 § 1 k.p.k. przez możliwość zrodzenia się w opinii publicznej wątpliwości co do braku bezstronności i obiektywizmu. W orzecznictwie nie budzi wątpliwości, że dobro wymiaru sprawiedliwości przemawia za przekazaniem sprawy w zasadzie tylko wtedy, gdy zaistnieją okoliczności, które mogą wywierać realny wpływ na swobodę orzekania lub stwarzać uzasadnione przekonanie o braku warunków do rozpoznania sprawy w sposób obiektywny. W ocenie Sądu Najwyższego nie jest tak w tej sprawie. To, że oskarżona jest znana sędziom Sądu właściwego z racji kontaktów o charakterze zawodowym, dla przekazania sprawy nie może okazać się wystarczające. Nie sposób bowiem przyjmować, że zwykłe kontakty o charakterze służbowym (na inne relacje w rozpatrywanym wystąpieniu się nie powołano) pomiędzy określonymi

podmiotami mogą uzasadniać wystąpienie realnych, a nie czysto hipotetycznych wątpliwości co do bezstronności sądu, i to godzących przy tym w autorytet wymiaru sprawiedliwości. Zresztą sam Sąd Rejonowy wskazuje trafnie, że przy rozpoznawaniu tej sprawy nie sposób zakładać po jego stronie braku obiektywizmu czy bezstronności. Zwłaszcza, gdy uwzględni się okoliczność, że chodzi tu o stosunkowo dużą jednostkę sądownictwa, z liczną obsadą sędziowską.

Z tych wszystkich względów Sąd Najwyższy orzekł, jak na wstępie.

[J.J.]

[r.g.]